

NUMERATA:

W Łodzi:

W Łodzi:
Księstwo i Cesarstwo:
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:
Każdy wiersz...
Każdy wiersz...
Każdy wiersz...

KALENDARZYK:
Dzień Narodzenie Chrystusa Pana.
Jutro: Szezępann M.
Wschód słońca o godz. 8 min. 9. Zachód słońca o godz. 5 min. 47.
Długość dnia godz. 7 min. 38. Ubyte dnia godz. 9 min. 3

Biurow Redakcyi i Administracyi:
Ulica Pańska Meyera N 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmusa i Kremlora w Warszawie i w Łodzi.
Reklamę nadawane bez zastrzeżenia - nie będą zwracane.

Z powodu świąt uroczystych Bożego Narodzenia, numer następnny wyjdzie w piątek.

Zaostrzenie stosunków.

Dyplomacya raska już oddawna starała się poddać Persję pod wpływ Rosyi i zdawało się, że cel ten osiągnięto.
Pogląd taki zapanał powszechnie. Rosya różnemi sposobami pozyskiwała sobie szacha, który w zamian przyobcywał jej bardzo wiele, nie jednak nic dla Anglii faktycznie ustępstwa, nie zaś obietnice.

Od tego wypadku stosunki między Rosją i Persją zaczęły być coraz nieprzyjemniejsze. Faktów nie braknie.
Najbardziej doniesiono o Petersburgu do „Königscher Zeitung”, że rząd perski odmówił zęgulari konsułowi ruskiemu w Meszchedzie, stolicy Chorasanu.
Ustanowienie tam konsultatu na dla Rosyi wielkie znaczenie, ze względu na ożywione stosunki handlowe, łączące kraj Zakaspijski z Chorasaniem i Gilanem.

roku szach zobowiązał się przeprowadzić szosę od Kuczana do Gaudana, czego jednak dotychczas nie uczynił, a nadmiar złego świeżo wprost odmówił żądaniom Rosyi mimo zawartej konwencyi.
Droga ta ma dla handlu ruskiego olbrzymie znaczenie, gdyż łączy kraj Zakaspijski z jedną z najbogatszych prowincyj perskich, Chorasaniem.
Natychemiał też po zawarciu konwencyi z szachem rząd ruski polecił przeprowadzenie szosy od Aschabadu do Gaudana, punktu pogranicznego.
Budowę tej drogi właśnie ukończona i d. 22 listopada nastąpiła uroczyste jej otwarcie.
Aschabad, gdzie się nowa droga zaczyna, wznosi się 300 stóp nad poziomem morza, stamtąd droga podnosi się coraz wyżej, przechodzi przez góry Alwata, na wysokość 3,000 st., przez Nuchduin, na 4,000 stóp i nakoniec dochodzi do Gaudana w górach Kopet Daga, na wysokości 5,700 stóp.
Długość drogi wynosi 45 wiorst, koszt zaś budowy 190,000 rs., a to ze względu na 120 znajdujących się na tej drodze mostów i t. p.
Szach miał zbudować szosę od Gaudana, gdzie się kończy nowa droga, aż do Kuczana, odległego 145 w. od Meszchedu i 75 od Gaudana.
Ponieważ Kuczana z Meszchedem już od lat kilku jest połączonym wyborszą szosą, przeto w razie dotrzymania przez szacha warunków zawartej konwencyi, komunikacya Aschabadu z Meszchedem byłaby wielce ułatwiona.
Cokolwiek się jednak dalej stanie, szosa aschabadko-gaudańska umożliwi rozszerzenie stosunków handlowych z Persją i skieruje wiele towarów chorasanskich na koleją zakaspijską.
Dla lepszego zrozumienia tej kwestyi, musimy trochę pomówić o samym Chorasanie.

Ze względu na swój charakter ekonomiczny Chorasano może być podzielony na trzy części: północną górzystą, graniczącą z krajem Zakaspijskim i składającą się z okręgów Budżurda, Kuczana, Deregeja i Kelata; dalej, środkową równą, z okręgiem Diódermem, gdzie znajdują się dwie doliny rozkoszne Isferin i Dzuwein, następnie z okręgiem Sebzawar, Niszapur i Meszched; nakoniec, do trzeciej części zaliczają się południowe części Chorasanu: Turszys i Turbet-i-Cheidani i najbardziej wysunięty na południe okrąg Kain.
W części północnej kwitnie przedewszystkiem sadownictwo i hodowla owiec; owoce, rodzen-

ki i orzechy są przedmiotem wywozu zagranicznego.
Wielki idzie do Rosyi, głównym jednak produktem hodowli owiec są skóry, kożuchy itp.
Część środkowa jest najbogatszą i najgęściej zaludnioną; na pierwszym planie stoi tu uprawa bawełny.
W części południowej bardzo jest rozwinięte sadownictwo, przyczem w znacznej ilości wywożą się za granicę owoce suszone, rodzunki, winogrona, orzechy tureckie, migdały i t. p.
Oprócz tego wywozi się bardzo dużo wełny.
Dalej, Chorasano obfituje w rośliny farbiarskie i aptekarskie, jak indygo, asafetyda, opium; nakoniec, Meszched i Kain słyną z wyrobu dywanów w olbrzymich ilościach.
Do Chorasanu przywożą się następujące towary: srebro, metale, cukier, herbata, nafta, towary tokiowe, lampy, naczynia i różne wyroby metalowe.

Co się tyczy dróg, jakimi szły wszystkie towary z Chorasanu do Rosyi i zagranicę, oraz odwrotnie, to szczegółnie ważne są następujące: z Meszchedu na Kuczana i dalej nową szosą do Aschabadu, potem drogą żelazną zakaspijską do Uzun-Ada, dalej Baku-Batum w ziemi i dla handlu zagranicznego, albo nakoniec Baku-Astrachan w lecie i dla handlu ruskiego.
Najłatwszym kierunkiem jest aschabadzki, tembardziej, że towary idą dalej koleją i morzem.
Należy sądzić, że z rozwojem ruchu po nowej drodze do koleji zakaspijskiej i ze zmniejszeniem się tegoż na innych drogach, ceny za przewóz, zmniejszą się kilka razy, a to umożliwi karawanom odhwywanie większej ilości kursów, a zatem zmniejszy koszt przewozu, oraz da możność przewożenia większej ilości towarów.
Jak więc widzimy, zbudowanie przez szacha szosy od Gaudana do Kuczana miałooby wielkie znaczenie.
Szach jednak stanowczo odmówił.

Droga ta ma inne jeszcze znaczenie.
Chorasano służy za śpichrz zbożowy dla posiadłości Rosyi w Azji środkowej i dla kraju Zakaukaskiego, a rząd ruski chciał zapewnić sobie łatwą komunikacyę z tą prowincją, ażeby mieć z niej niejako magazyn dla wojsk, w razie jakich większych operacyi wojennych w Azji środkowej.
I te plany rządu ruskiego szach pokrzyżował, ponieważ zakazał wywozu zboża do posiadłości ruskich.

Tak więc Rosya w bardzo krótkim czasie straciła w Persyi wiele, Anglia zaś zyskała bank handlowy w Teheranie i żegluggę na Karunie.
Wobec tego nie dziwny jest doniesienia „Grażdanina”, że rząd ruski wysłał do Teheranu ultimatum, domagając się wypełnienia przyjętych zobowiązań i uległości dla gabinetu petersburskiego. \*)

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Akcyza.
„Petersburskija wiadomosti” dowiadują się, że projekt ministra skarbu, dotyczący naznaczenia trzech terminów dla wnoszenia akcyzy od cukru, zyskał aprobatę.
Począwszy więc od roku przyszłego cukrownicy będą obowiązani wnosić akcyzę w dniu 13 marca, 13 sierpnia i 13 grudnia, a patenty na nową kampanię wydawane będą tylko po opłaceniu przynajmniej 2/3 przypadającej akcyzy i całej zaległości.

Drogi żelazne.
„Bierżewskija wiadomosti” dowiadują się, że od akcyj drogi żelaznej warszawskowiedeńskiej wypłacano będzie dywidenda za rok 1888 wyższą od przeszłorocznej o 2 — 3 rs.

Handel.
Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego, jak donoszą „Ruskija wiadom.” opracowanie projekt przepisów o handlu lnem.
Często narzekania kupców zagranicznych na zbyt gęstą lln ruskiego skłaniają do wprowadzenia obowiązkowego cełowania lnu przez wytwórców.
Według projektu lnu ma być wiązany w paki po 20 funtów okrócone sznurami llnianymi i n. mieszczące w mocnych opakowaniach opatrzonych marką.
Cełowanie ma na celu ułatwić komorom rozpoznania właścicieli lichego towaru.

Towarzystwo naftowe braci Noblów prowadzi układy z rządem włoskim o budowę wielkich zbiorników naftowych w jednym z portów liguryjskich, celem rozwinięcia handlu wywozowego naftą we Włoszech, w Szwajcaryi i w Niemczech południowych.

Pieniądze.
W Paryżu ogłoszono urzędowy rezultat.
Podług najwiśszich telegramów rząd perski zgodził się na zupełne zadośćczenie Rosyi.
(Przypisek redakcyi)

ODCINEK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.”

GWIĄZDZIK A.

Już z nocy się gwiazda srebrzysta wylania,
A gwiazdzie tej ziemia, jej siostra się kłania,
Bo w księdze żywota wyraźnie to stoi,
Że gwiazda ta ziemię w jej smutku ukoi!

O, witaj nam, witaj, zwiastunko radości!
Przed tobą splezione pierzchały ciemności,
Na widok twój, wiara obudza się święta,
Ze Ojciec Niebieski, o dzieciach pamięta!

QUIDA.

HRABINA VASSALI.

Przekład E. Dobrzańskiej.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 286).
Co też ty pleciesz Erceldoune! — zawołał książę Glancaine, zachwycony tą gadaniną.
Mówię to co jest, wasza wysokość! Zeszłego roku jeździłem do Montreal z ol-

brzyniami pakami. Jakże imponująco wyglądały! I cóż panowie myślicie że w nich było? Lisyi likwidacyjne, kanady conajmniej? Broń Boże!... Wiozłem poprostu dwa romansie rfrancuskie i serwie srebrny dla gubernatora i flakon fiołkowego ekstraktu dla sekretarza jego ekselencyi.

Książę zanosił się od śmiechu.
— Tak, tak — przemówił nakoniec — dobre to było w Kanadzie, ale na Wschodzie trzęczy przybierają poważny obrót. Wszędzie drgają zarodki buutu. Wenecya, Gali-cya Krocycia — wszystko to ogniska powstania. Jestem przekonany, że teka, którą tym razem powiesz, zawierać będzie nowiny wielkiej wagi. Gabinet radzi zapewne Porcie, a raczej... rozkazuje jej...

— Książę — przerwał Erceldoune — tajemnice, których jestem posłem, nie są mi znane. Wiadomo ci zapewne, że nie jestem ani politykiem ani dyplomata.

— Nie będzie to w żadnym razie wina gabinetu — ciągnął dalej książę — jeśli wieści, które zawieszysz do Moldawii nie pokrzyżują planów całej Europy. Za to ci tylko regyzy mogą, że każda nota nosić będzie dopisek: „W żadnym razie za broń nie chwycymy.”

Książę wychylił ostatni kieliszek burgunda, raz jeszcze dziękując gospodarzowi za gościnność i zapraszając go do siebie, do Benithmor, wspaniałej posiadłości nad rzeką Clyde położonej.
Sądzę, że i mnie zaszczytujesz panu swoją obecnością — wturcił Vane. Cierpiesz pan widocznie na podróżomanię i musisz być częstym gościem w Paryżu. A zatem: wiosną w Paryżu, zimą w Neapolu, tu czy tam, rad będą szczerze wypłacił zaciągnięty dług gościnności.
Erceldoune skłonił się chłodno.

W chwilę później odprowadził swych gości na koniec landy, a ponieważ Vane z lordem Polemore poszli naprzód, pozostał na chwilę sam na sam z księżem.

Jakim sposobem pan Vane znalazł się w towarzystwie waszej wysokości? — zapytał.

— Jakim sposobem? — powtórzył książę. Alboż ja wiem? Dlatego poprostu, że bawi w Pizajlano.

— Abi! — Fitz, mówię ci, przepada za nim, a kobiety kochają się w nim na zabój, choć podług mnie jest nadto bładny i niewyraźny jakis. Czy wiesz co o nim?

— Wieś nosy i radzę waszej wysokości nie dopuszczać go do zbytnej poufności — i nie mówić z nim o zamierzeniach gabinetu i instrukcyach dawanych naszym zagranicznym pełnomocnikom.

— Doprawdy?... Oh! rozumiem i... dziękuję!

Poteń, ciekawy jak stara kumoszka. — Ale ten Vane — zawołał wyglądał weale przywoicie, musi to być chyba prawdziwy szlachcic. Zdaje się nawet, że bywa w dworów zagranicznych?

— At! naturalnie.

— Ode wiesz masz przeciwko niemu?

— Nie zdaje mi się, bym powiedział, że mam coś przeciw niemu. Wiem tylko, że utrzymuje stosunki z najzgorzalszemi stronictwami Włoch i Węgier. Nie śmiem utrzymywać, że je zdradza... jednak proszę was, książę, miejcie się na baczności i nie róbcie przed tym człowiekiem zwierzeń politycznej natury.

— Oczliwiek któremu nie można zaufać jest lotren. O co go właściwie podejrzewasz?

— Podejrzenie jesto hajpodlejszy wyraz słownika. Nie podejrzewam go o nic ale wiem, że jest zdecydowanym wrogiem Au-

stry i zamieszany w intęgi polityczne; czulen się w obowiązku ostrzedz waszą księżęcą mość. Nie nadto powiedzieć nie mogę.

Jednocześnie stanął, by wskazać gościom ścieżkę, okalającą grupę skał, porośniętą jałowcem i strumień płynący u ich stóp.

— Idźcie panowie tędy — rzekł.

Pożegnano się.

A zatem, sir Fulke Erceldoune był poprostu dyplomatycznym kurjerem. Posłem stanu, gotowym na każde skinienie pędzić do Petersburga, czy Teheranu, Kopenhagi czy Tunisu, do biegunów lub równika.

Rodzaj ten życia przypadła mu do smaku, bo był wyborszym jeźdźcem, znanym w całej Europie i zapalonym myśliwym. Czulił się on zarówno swobodnym w elegancyjnej kawiarni paryskiej, jak w obozowisku arabskiem; przy stole króla Borno, lub najwykwintniejszego smakosza dyplomaty. Odznaczał się żelazną siłą woli, zahartowanem na wszelkie zmiany klimatu zdrowiem i zimną krewią wśród niebezpieczeństwa. Życie na pustyni nawet nie mogło być prostsza i mniej wyszukana, niż to, które wiódł od dzieciństwa wśród jałowców land rodzinnych. Miał on usposobienie i przyzwyczajenie barbarzyńskiego wzdra i ucylizowanego europejskiego zarazem.

Ojciec jego, sławny w swoim czasie Regency Erceldoune, zdobył ten przydomek dzięki przyjaznym stosunkom z szalonym księciem. Był to gracz, rozpustnik, pijak nawet, słowem rasowy szlachcic. Sławne orgie, urządzone przez króla Jerzego w kawiarni de la Croix, naśladował on w królewskim schronieniu, a jeśli odznaczały się one niekiedy dowcipem pomyslowości regenta Francyi Filipa — pod względem aprofnej rozpusty, nie ustępowały w niczym



(—) Dnia w teatrze Victoria dana będzie operetka komiczna w 4 aktach p. t. „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje”, przerobiona z niemieckiego przez Wl. Anceya. Muzyka K. Hoffmana.

We środę przedstawionym będzie „Farrinelli”, operetka w 3 aktach, z muzyką H. Zumpo'go. W akcie 3 taniec hiszpański.

We czwartek powtórzoną będzie komedya w 3 aktach p. t. „Durand i Durand”, z francuskiego A. Vahlegue'a i Ordonnau.

KRONIKA.

Warszawa.

Ofiara. Dnia 20 b. m. złożony został w warszawskim kantorze banku państwa hojny dar na mające się rozpocząć wydawnictwo nowego „Słownika języka polskiego”. Wydawnictwo to na zasadach językoznawstwa porównawczego, rozpocznie się zaraz po nowym roku. Ofiara wynosi 16 tysięcy rubli.

Młodszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury, p. Lachmanowicz, zwolniony został na własne żądanie od sprawowanych obowiązków, a kandydat uniwersytetu petersburskiego, p. Łagodowski mianowany został p. o. młodszego cenzora.

Neofilia. „Kuryer warszawski” donosi, że przed miesiącem zginiła w Warszawie z domu rodziców 19-letnia Ila Belandrowna. Energetycznie poszukiwania nie doprowadziły na razie do żadnego rezultatu. Dopiero w tych dniach rodzice otrzymali z Pesszu list od córki zawiadomieniem, że przyjęła ona chrzest święty i zaślubiła agenta handlowego, p. Ludwika Skrama.

Petersburg.

Ministerjum spraw wewnętrznych dóbr państwa przygotowuje ustawę towarzystw wiejskich wzajemnej asykuracji. Ważna ta kwestya ma być wkrótce wprowadzona na drogę praktycznego wykonania.

Ministerjum finansów, niezależnie od wywołania ca. wycieczek kolejowych, cen bieżących zboża na głównych rynekach zbożowych, ma publikować je w wydawnictwie periodycznym, które znacznie wychodził co tydzień począwszy od 1 stycznia r. 1869.

Asykuracja robotników. Do ministerjum spraw wewnętrznych wniesione zostało podanie, celem uzyskania koncesyi na utworzenie towarzystwa asykuracyjnego, któreby przyjmowało specjalnie ubezpieczenia na życie robotników fabrycznych. Udział w towarzystwie przyjmują przeważnie kapitaliści tutejsi.

Petersburgskija wiadomości. Podają nie które informacje, tyczące się nowych przepisów, wymierzonych przeciw podstępny bankrotom. Pomiedzy innymi, istnieje projekt przyjęcia za ogólną zasadę, że wszelkie wnioski syndyków o rozdział upadłości winny być sprawdzone przez sąd, przyczem ukrycie się dłużnika w żadnym razie nie może być powodem do zawierania podobnej decyzji co do charakteru bankructwa; przeciwnie do tego nie może być również okoliczność, że liczba wierzycieli jest mniejszą od trzech. Instytucje sądowe, przy sprawdzaniu wniosków syndyków i ogólnego zobrażenia wierzycieli, nie będą mogły ograniczać się do formalnego sprawdzenia rzeczy, lecz winny zbadać samą istotę bankructwa, używając do tego zeznań świadków.

Pogrzeb s. p. Grocholskiego odbył się jak wiadomo w sobotę t. j. dnia 22 b. m. Reprezentantem gabinetu na pogrzebie był namiestnik Kazimierz hr. Badieni, który złożył na trumnie wieniec w imieniu ministrów, a mianowicie: wieniec od prezesa ga-

binetu, z napisem: „Dem selbstlosen Patrioten.” Taaffe. Drugi wieniec z napisem: „Dem unvergesslichen Grocholski.” Taaffe mit den Minister Collegem. Trzeci wieniec od ministra skarbu i jego małżonki z napisem: „Dannewacny” i wieniec zwarty od ministra Zaleskiego i jego małżonki, z napisem: „Kazimierzowi Grocholskiemu Filipowie Zalescy.” Krakowska rada miejska wysłała na pogrzeb deputacy z 3-ech członków: dr. Szlachetkowskiego i radców miejskich Stefana Muczkowskiego i Franciszka Słęka. Udział w pogrzebie brały między innymi następujące deputacje: reprezentacje m. Lwowa, wyjechały rad powiatowych: w Sanoku, Strzycy, Kalaszu, Tarnopolu, Starom Mieście; wzięli też udział w pogrzebie: Ludwig hr. Wodzicki, Henryk hr. Skarbecki, Tadeusz Lange, dr. Zywicki z Tarnopola, burmistrz m. Przemyśla, dr. Dworaki, burmistrz m. Żółkwi, p. S. Skólimowski i inni. Pociąg specjalny przybył ze Lwowa do Podwołoczysk o godzinie 11-jej przed południem, a przed godziną 1-szą rozpoczął się pogrzeb w Rożyskach. Pogrzeb urządzony był kosztem kraju. Minister Zaleski zapadł przed kilkunastu dniami na lekkie zapalenie gardła, a jakkolwiek choroba mignęła, lekarze nie pozwolili mu wziąć udziału w obchodzie pogrzebowym s. p. Grocholskiego i z tego powodu nie przybył do Rożysk.

Schwarz-Gelb. Z Wiednia donoszą, że nowemu czasopiśmie wychodzącemu w stolicy Austrii, odebrao debiet pocztowy w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Sławonii i Krocacji.

ROZMAITOŚCI.

Jakób I. „Morning Post” podaje sensacyjną wiadomość swego szkockiego korespondenta. Donosi on, iż murarz, pracujący około restauracyi starego zamku Holyrood, w pokojach królowej Szkotów w murze znalazł zwłoki niemowlęcia, owinięte w przetykano złotem suknie, które naznaczone były literą J. Wiadomem jest, że Maryja Stuart w pokoju, przylegającym do tego, w którym pracował murarz, dała życie królowi angielskiemu Jakóbowi I czyli II szkockiemu i że dziecko niezwłocznie po urodzeniu zostało gdzieś indziej zamieszone gdyż matka zażądała chętnie ną spojrzeć. Wrazie jeżeli znalezione obecnie zwłoki są śmiercielnymi szczątkami istotnego Jakóba, powstaje pytanie kim było owe dziecko, które następnie, jako Jakób I panowało. Korespondent „Morning Post” dodaje, iż telegrafowano do zarządu zamków królewskich w Londynie, co uczynić ze znalezioneimi zwłokami i otrzymano odpowiedź, aby je pochować na dawnym miejscu i pokryć milczeniem całą sprawę.

O Osmanie Digma, dowódcy forpoczł Mahdiego, który doniósł generałowi angielskiemu Grenfell o wzięciu do niewoli Emirna baszy i Stanley'a, donoszą dzienniki zagraniczne następujące szczegóły: Osman Digma jest synem rodziców francuskich i urodził się w r. 1836-ym w Rouen. Ojciec jego, Józef Nisbet kazał chłopca, który na chrzcime otrzymał imię Jerzego, wychowywać w Paryżu. Gdy Jerzy skończył lat 13, wydwadzał z rodzicami swymi do Aleksandryi, gdzie ojciec jego niebawem umarł, a matka poślubiła następnie kupca mahometanckiego Osmana Digma. Małżeństwo to pozostało bezdzietne i ojczym Jerzego Nisbeta adoptował go, kazał go wychować w wierze mahometanckiej i posłał go do szkoły wojennej, którą Jerzy, jako Osman Digma młodszy, ukończył z odznaczeniem. Następnie ojczym jego przesiedlił się do Suakimu i tu prowadził nader korzystny interes, jako kupiec i handlarz niewolui-

ków. Po jego śmierci, która nastąpiła w r. 1865-ym, Nisbet prowadził interes dalej, jako Osman Digma i wkrótce został je dnym z najbardziej wliwych mężów w Suakimie. Gdy wybuchło powstanie w r. 1882-ym, walczył całą duszą za sprawę staro go przyjaciela i kolegi szkolnego Arabi baszy i został przez siebie w wschodnim Sudanie wybrany przywódcą. Osman Digma posiada tam wpływ niezwykły i tem tłumaczy się pobłażliwość, jaką ma dla niego nawet Mahdi, jakkolwiek wiadomem mu jest, że „francuski arab” skłonny jest do polityki pokojowej i chętnie otworzyłby handlowi za pomocą układów wrota Sudanu. Osman Digma ma postać imponującą, ciemne, żywe oko, niezwykle długą czarną brodę i przywoił sobie spokojne, pełne godności obejście szoka. Posiada on „tylko” trzy żony, pochodzące z najlepszych rodzin szepców sukańskich, które zapewniają mu wielki wpływ, Osman Digma w jednej z bitew stracił lewą rękę.

TELEGRAMY

Peszt, 22 grudnia. Tutejszy „Pesti Naplo” donosi, że przejście Serbit na stronę Rosyi, nie może ulegać wątpliwości.

Paryż, 22 grudnia. Wczorajsza mowa Ferry'ego odniosła wielki tryumf osobisty. Radykalne dzienniki denuncyują zachowawczość, która z mowy tej przebijala.

Paryż, 22 grudnia. Republikańskie grupy senatu postawiły nową Challemela-Lacour wydrukować na własny koszt i rozrzucić po całej Francyi.

Paryż, 23 grudnia. Ubiegłej nocy, przed lokalem biura policyi w dzielnicy Des-Archives nastąpił wybuch dynamitowy. Frontowa strona budynku zburzona, z ludzi nikt nie jest rannony.

Berlin, 22 grudnia. „National Zing” wskazuje na wielkie napięcie stosunków pomiędzy Francją i Stanami-Zjednoczonymi, z powodu kanału panamskiego. Następstwa mogą być stąd nieobliczone.

Londyn, 22 grudnia. (Ag. p.) Podług wieści Rontera z Zanzibaru, przyniósł tutaj dzisiaj z Wodospadów Stanleya posłańca Tippoo Tiba ważne listy. Te ostatnio nie są datę d. 29 sierpnia i donoszą, że poprzedzającego dnia przybył tam list Stanleya, który w tym czasie ma bawić nad Arumbini. Opuścił on przed 82 dniami Emima-paszę, który cieszy się zupełnie zdrowiem i licznymi środkami żywności. Stanley sam udał się po zapasy, w d. 17 sierpnia przybył do Boulaya i zamierzał w dziesięć dni później znnowu stamtąd odjechać, zapewne z powrotem do Emima-paszy. Wszyscy biali członkowie wyprawy są zupełnie zdrowi i nie cierpią żadnego niedostatku.

Londyn, 22 grudnia. (Ag. p.) W izbie niższej Goesechen odczytał wczorajszą depeszę Reutersa z Zanzibaru o Stanleyu i inną depeszę Eastern Telegraph Company z daty wczorajszej o godzinie 2-jej po południu, donoszącej, że według dopiero co nadeszłej wiadomości, Stanley wraz z Emimem paszą dotarli do Arumbini. Wiadomość ta ma być pewną. Szczegóły bliższe nadejdą. Depeszę przyjęto objawami zadowolenia.

WYKAZ

listów i posyłek niedoreczonych przez pocztę łódzką z powodu nieodnalezienia adresatów.

Listy zwyczajne: Dąbrowski z Warszawy, H. L. Gregory z Berlina, Rejzke z Białogotoku, Tajac z Warszawy, I. Małyński z Charkowa, Mielch Fojnar ze Sławosyna, Listy swiate: Unikowski z Warszawy. Listy pod spaką: S. B. Adler z pocztowego wagonu, Brinziol z Wiednia. Listy rekomendowane: Ignacy Maklański z Krasnego-Sława, Henryk Frano z Raciborza, Maryanna Gruczeńska z Opatkowa, Franciszek Maciejewski z Białek, Józef Kautz z Odessy.

Listy pieniężne: Stanisław Chwałczak z Turki, Starostkowskiej gub., Antoni Przechylski z Warszawy.

WYKAZ

listów niewysłanych z Łodzi przez pocztę z powodu różnych przyczyn.

Listy zwyczajne: Jano Fryszman Mitawa, Berok Mlynarski Ruda Maleniecka, August Kuciner Białystok, Julian Tolko Graszyn, Józef Korlasz Opatów, Abram Sulcmański Aleksandrowo-pogonierzy, Serwal Kramer Mitawa, Czesław Mielch Tomaszów, Emilia Milker Katin, Florent Puz Włodzimierz Wotów, Blausartk Warszawa, Oczar (Sturwicz) Łódź, Abramson w miejsc.

Listy swiate: Abram Felte Ben Ganszania wady pocztowej, L. Rozelbum Warszawa, Lajbusz zachodni stacya Kanów. Listy pod spaką: M. Dossan Tomaszów potrkowski.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

od dnia 1 (13) maja r. b.

Table with columns: z Łodzi odchodzi, GODZINY I MINUTY, 6:10, 7:45, 9:05, 9:55, 10:30. Rows: przychodzi, Koloszek, Skierzniewo, Warszawa, Aleksandrowa, Cieszkowska, Piotrków, Podgólczy, Graczy, Sosnowa, Tomaszowa, Białka, Radomia, Kielce.

Table with columns: do Łodzi przychodzi, GODZINY I MINUTY, 10:50, 8:20, 4:35, 10:15, 8:40. Rows: odchodzi, Koloszek, Skierzniewo, Warszawa, Aleksandrowa, Cieszkowska, Piotrków, Podgólczy, Graczy, Sosnowa, Tomaszowa, Białka, Radomia, Kielce.

UWAGA: Cisy oznaczone grubszym drukiem wyjeżdżają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

WYKAZ DEPEZ

niedoreczonych przez telegraf stacye telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn. Warszawa-wiedzielskiej, Cent at z Kijowa-Lauda dla Hoffmanna z Aleksandrowa Hotel Victoria Kosenweig z Warszawy.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dla wszystkich prenumeratorów prospekt czasopiisma tygodniowego ilustrowanego p. t. „Ktosy”

O G Ł O S Z E N I A.

Завѣдывающій Лодинаскимъ Почтово Телеграфнымъ Учрежденіемъ.

Вѣсть чести довести до свѣдѣній корреспондентовъ города Лодзи, что съ 15 (27) сего Декабря мѣсяца въ Канцелярїи Учрежденїа будутъ приниматься установленныя существующими припавами и законоположенїями годичныя платежи на будущїй 1889 года; 1) по 10 руб. за сопрасенный или уведомленный адресъ для телеграммъ, 2) по 5 руб. за пользование именными въ Канторѣ шиками (konto) и 3) по 1 руб. за билетъ на право получена почтовой корреспонденцїи безъ особыя формальностей чрезъ доверенныхъ лицъ.

Dr. W. Pinkus przyjmujace choroby od 5 - 10 rano i od 5 - 5 po poludniu. Piotrkowska, dom Jakowicowa Nr. 33 (nowy). 1485-29-1

Dr. Wieliczko LEKARZ POWIATOWY

Droga zel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oswiadczenia odbierajacego M. Francko, o egzibowaniu duplikatu listu frachtowego № 1 na wysłany dnia 14 listopa r. b. towar z Friedmannitte do Łodzi, Zarząd drogi zelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomosci, że pomienionemu duplikat № 1 owadz za nieważny. 1893-5-2

Dr. Wieliczko przyjmujace choroby weneryczne i wewnetrzne od 6 do 7 wieczorem, w Niedzięcie od 8 do 10 rano. Ul. Dziewola Nr. 10. 205-0-17

Droga zel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oswiadczenia odbierajacego M. Liszockiej, o sagubieniu unikatów frachtowych № 102403 i 28128 na wysłany dnia 8 i 10 grudnia r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi zelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomosci, że pomienione unikaty 102403 i 28128 owadz na nieważne. 1823 3 1

Premiowany naturalny Tran Rybi z wątroby stokfiszca ostatniego polowu nadszedł do apteki M. SPOKORNEGO. 1779-16-5

Pokój na parterze do wynajęcia, przy ulicy Zachodniej, dom pana Heimanna u p. M. Cohn. Wiadomość tamże na miejsc. 1747-3-1

POSZUKUJE SIĘ obiadów prywatnych w blizkości paszku Mayera. Oferty przyjmujace administracya „Dziennika”

WIN węgierskich, francuskich, reńskich i innych a także trunków zagranicznych Stowarzyszenie Spożycwczemu urzędników miasta Łodzi. Warszawa, dnia 19 marca 1887 r. Henryk Neugebauer & Co. 1754-5-2

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

We wtorek dnia 23 grudnia 1888

ROBERT I BERTRAND CZYLI

DWAJ ZŁODZIEJE

Operetka komiczna w 4 akt., prze-robiona z niemieckiego przez Wl. Anczyca, muzyka K. Hoffmana.

We środę dnia 26

FARINELLI

Operetka w 3 akt., Ch. Cassmanna muzyka H. Zumpigo.

We czwartek dnia 27 grudnia

Durand i Durand

Komedya w 3 aktach, z francuskiego, A. Valdelegue'a i Ordonneau.

PARADYZ.

W pierwsze, drugie i trzecie święto Bożego Narodzenia

Wielki Wieczór

sławego kwartetu szwedzkiego który występował wszędzie z wielkim powodzeniem i znany jest tu tejszej publiczności z poprzednich występów.

Wykonawcy: pp. E. Erickson, C. Fröhlm 1-szy tenor, C. Smith 2-gi tenor, E. Schill 1-szy bas.

Wejście kop 50.

U. B. Filipeczyńskiego

ul. Dzielna (Kolejowa) 6, dom Vogla DO SPRZEDANIA

o 50% TANIEJ

następujące towary: krawaty, portomony, portocygary, papierosnice, białe dubloni azjatyckie, sezyorki i nożycki i wiele innych towarów galanterijnych.

obszerny Sklep

przy ulicy Piotrkowskiej numer domu 244 zaraz do wynajęcia

Hiele i Dittrich. 1799-6-5

Zakład fotograficzny B. Wilkoszewskiego w pierwszo święto Bożego Narodzenia b. d. zamknięty. 1828-2-2

Teatr Varieté

pod dyrekcją pani Sylvandier. W niedzielę dnia 23 grudnia 1888 roku i dni następujących

Nadzwyczajne Przedstawienie z powodu debiutu nowo przybyłych artystów i artystek, a mianowicie:

Pana de la CROIX kłowna muzycznego,

pana S. E. KRYŁOWA, znanego autora, kupletów i scen mizjano-charakterystycznych,

pana i pani CETE ducistów uniwersalnych,

pani FERENCI śpiewaczki węgierskiej,

pani DALBERG śpiewaczki francuskiej,

panien: JEANNY I LOUISEY, tancerek paryskich,

sióstr EDELWAJS, ducistów uniwersalnych,

sióstr BERGER ducistów wiedeńskich,

pani GIZELLI, śpiewaczki węgierskiej,

pana STAJANOWA, kupcisty i monologisty ruskiego. 1818-2-2

Hotel Hamburgski.

Zawładaniem niniejszem Szanowną Publiczność, że w zakładzie restauracyjnym mieszczącym się w powyższym hotelu urządziłem

salę bilardową z dwoma wykwintnymi bilardami. Lokal znajduje się w podwórzu domu co zapewnia gościom zupełny spokój. O łaskawo odwiedzenie zakładu upraszam.

B. Pruszyński. 1819-2-2

Zaginął paszport

wydany na imię Reinholda Hamana przez wójta gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego, guberni Piotrkowskiej. Znalazca zechce złożyć go w administracji „Dziennika”. 1829-1

STAN RACHUNKÓW Banku Handlowego w Warszawie po dzień 30 listopada 1888 roku.

Table with columns: Stan Czynny, Stan Bierny, W WARSZAWIE, W PETERSBUR., GŁÓBNE. Rows include: Gotowizna w kasie, Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych, Kapitał zakładowy, Uposażenie akcji banku, etc.

Poszukuje się zdolnego buchaltera

znającego języki: polski, ruski i niemiecki i mogącego korespondować w takowych. Wymaganą jest kasya w gotowiznie lub w papierach procentowych. Oferty pod adresem „Buchalter, 300”, przyjmują redakcja niniejszego pisma. 1825-2-2

CHŁOPCY

od lat 14-17 będą przyjmowani do terminu w FABRYCE PIŁNIKÓW Wacława Matiatko. Piotrkowska Nr. 750. 1822-2-2

WIELKI ZWIERZYNEC W. Anderlika. Przy ulicy Cegielińskiej naprzeciw Banku Państwa. We wtorek dnia 25; w środę d. 26 i w czwartek d. 27 h. m. dawane będą codziennie po 4 wielkie przedstawienia

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 22 grudnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopłacone transakcyj. Rows include: Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Listy państw., Słupki państw., Słupki państw. (cont.), Słupki państw. (cont.). Rows include: Listy Łukw. Kr. Pol., Ros. Pol. Wa. I om. 100, etc.

Dr. L. Przedborski ORDYNATOR SZPITALA, Kurs tańców dla dzieci. Otwieram w niedzielę dnia 23 grudnia r. b. o godzinie 4 po południu.

St. PETERSBURSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od OGNI i na ŻYCIE z kapitałem zakładowym całkowicie wypłaconym rs. 2,400,000